

Przyjaciel Ludu

Pracownicy polsko-katolickie w przedmówowej części Wielkopolski.

Przyjaciel Ludu wychodzi w każdy tydzień raz w tygodniu i raz w miesiącu, w dniach wolnych od pracy. Wynosi na wysyłkach w przedziale pocztowym 2.25 zł. w kwartale.

Adresowa należy: Drukarnia Spółkowa T. i P. w Kępnie-Kempnie P. Ciepłownia i drukarnia znajdują się przy ulicy Polnej, m. 11. Adres redakcji: Kępnio, ul. Wolności 47.

Ogłoszenia kosztują: wiersz petytowy, jednolatomowy 40 fen., w dziale reklamowym dwulatomowy 80 fen. — Na większe i więcej razy się powtarzające ogłoszenia i reklamy udzielamy odpowiedni rabat.

Drukarnia i nakład: Drukarnia Spółkowa T. i P. w Kępnie. — Redaktor odpowiedzialny: Teofil Ciesielski w Kępnie.

Nr. 47. Kępnio na wtorek 11. listopada 1919. Rok VI.

Przemówienie Naczelnika Państwa Piłsudskiego w Poznaniu.

Wielce Szanowni Panowie! Z chwila, gdy stanęła na ziemi Wielkopolskiej, opanowały mną wspomnienia tak dziwne, że dotąd owładnąć nie mogę. Wielkopolska i Wielkopolanie są pod niektórymi względami wybrańcami w Polsce. Polskie dziecko gdy sylabizować dzieje swojej przeszłości, swoje oczęta tak łatwo wruszające do pamiętniwej zatrzymuje nie gdzie indziej, jak w tych ziemiach, które wy zamieszkuje. A miłe mi usta, gdy zaczynając wymawiać z czcią imię Polski wymawiają równie z miłością wasze imię dziecko polskie, gdzie tylko ono rośnie. Tylko żyć i czuć zaczyna, do was swą pierwszą kieruje. Potem? Potem idą lata klęski, lata niewoli. Wobec wroga tak przemocnego, tak zorganizowanego w taką potęgę materialnej kultury i organizacji zbrojnego, że zdawało się iż w tej wytrzymałości niepodobna. Ile razy w przeszłości polskie chwilały się w zwątpieniu, gdy myślnano o możliwości wytrwania w piekle walki, którą narzucono, ile razy marzenia ludzi biegły w burzę przyszłości, cofały się one przedtą żelazną falą siły, która nad wami ciążyła. A wtedy serca i umysły polskie biegły do was jako do tych, z których na straconym posterunku stoją, do tych, z których imię polskie reprezentują w najeźszej walce w walce o organizację, w walce o odrodzenie i o europejskiej cywilizacji.

Moi Panowie! Gdy mówię o niewoli, to nieraz tak pewnie jak wam wszystkim urodzonym w wolnym płucem oddychają, i może kiedyś są naszymi będą. I jako przyszła historia naszych słowa potępienia i słowa krytyki rzucać będą. Że wiele z tego cośmy w niewoli przeżyli nie rozumieliśmy nie będzie. Niewola! Ilekroć to skrzydeł rozpiętych do lotu przedwcześnie. Niewola! Ilekroć to serc rozpiętych przedwcześnie, chorych a zatem trwożnych. Niewola! Ilekroć to charakterów zwichniętych albo w chwili, gdy umysł kształtować się zaczyna. Tego być może dzieci nasze, dzieci w innych krajach rozwijające zrozumieć nie będą w ten smutny dorobek niewoli, z którym tak wiele mamy do czynienia. Ten smutny dorobek niewoli tak wspaniały, że cała przed wami się korzy. Z dorobkiem niewoli do wolnej i niepodległej Polski. Wychodzicie do niej po ciężkiej, długotrwałej wojnie. Wyszarpała nerwy, wojna ta ludzi zmęczyła i wyczerpała. Budzi się tak w Polsce jak i na świecie tęsknota do odpoczynku. Jak przedtem był wycisg żelaza, jak przedtem wycisg krwi. Kto do tych zawodów bardziej wytrzymałości złoży, ten w najbliższych dniach będzie zwycięzcą, ten potrafi utrzymać to, co odrobił, co stracił.

Moi Panowie! Przychodzicie do Polski z wielkim dorobkiem, ciężką walką zdobytym z uczciwością w drobniągach sumienną obowiązkową pracą t. j. wielkim dorobkiem! Gdy myślę o zadaniach stojących przed Polską, chciałbym wnieść od was do Polski całej waszą namiętność pracy, któraby Polskę przenikała, dala umiętność zorganizowania pracy sumiennej, umiętność pracy uczciwej.

W tam głębokim przekonaniu że Wielkopolanie wniosą do całej Polski tę swoją cnotę wnoszą też: Poznań i dzielnica, która tak ciężką walkę wytrzymała a jednakże z niej wyszła moralnie zwycięzka, niech żyje!

Idzie sąd na żydów!

Gdy jeszcze szalała na dobre wojna wszechświatowa, już mawiał szczególnie lud, że wojna jest prowadzona na to, by zbagacić żydów. Choć może to nie do końca jest prawdą, to jednakże prawdą jest niezbitą, że na jej strasznej wojnie światowej — żydostwo się w niesłychany sposób zbagaciło materialnie, o ile chodzi o wpływy polityczne.

Wpływy polityczne żydostwa i jego bogactwa znacznie wyrosły we wszystkich państwach, w jednym więcej, jak na przykład w Rosji i Niemczech, gdzie żydostwo sięgnęło po rządy i stępnę u siebie rządowego — w innych mniej, jak na przykład we Francji, Anglii i Polsce.

Ale cała ludzkość odczuwa na swej duszy i na swem bycie materialnym brzemień, smory żydowskiej. Cały świat rozumie, że te nieszczęścia dzieje przecho-dzące dusze ludzkie we wielkiej mierze są dziełem żydostwa. Cały świat rozumie, że przewroty, które powalały Rosję, która groziła Polsce i groziła reszcie świata, spowodowała czarna ręka żydowska. Cały świat rozumie, że głód i nędza, które nekają ludzkość całego świata, wyrosły z prawicy na gruncie wojny światowej, ale że je lichwiarstwo i paskarstwo żydów i ich uczniów nieżydowskich, spotęgowały do potworności.

Jak już wyżej wspomnieliśmy, odczuwała ludzkość Europy już w czasie wojny światowej — że między-narodowe żydostwo jest jedną z głównych przyczyn, pchających ludzkość w bezdeni nędzy i nieszczęścia — i już wtenczas czuć było można zbliżając się wybuchy gwałtu ludzkości — już wtenczas słyszano się, jakoby głuchy podziemny łomot zbliżającej się burzy.

Także żydostwo międzynarodowe, które znało swe zbrodnie, przeoczuwało zbliżające się obrachunki — i gwałtownie szukało sposobu, aby ująć straszliwego sądu, który się na nie gotował.

Jedynym sposobem, aby ująć tego sądu było ujęcie także władzy politycznej nad światem a szczególnie nad Europą, gdzie wpływy żydowskie były szczególnie znaczne, ale jeszcze nie decydujące (rozstrzy-gające — przeważające).

Do zawładnięcia władzy nad Europą można było jednakże dojść tylko przez niebyswale przewroty. I tą drogą żydostwo poszło — niesąc światu zarazę straszliwszą niż cholera, niż dżuma — zarazę bolszewicką. I tam gdzie się nagromadziło najwięcej zgallizny, tam żydostwo zaczęło swe dzieło, które miało zwać pod jego stopę Europę.

Pierwsza padła Rosja, bo tam groziło żydostwu największe niebezpieczeństwo.

Sztuka się udała. Lenin, Trocki, Sebelachny, wstrętne larwy żydowskie, gorszą narzuili Rosji niewolę, niż była tyranja carska. Żydostwo, jak plugawe robactwo z rewów strzałeckich, obsiadło ciało Rosji, piło jej krew i niszczyło jej siły — aby żytych sił nie starczyło na sąd nad żydami.

I gdy Rosja była powalona, zarazą bolszewicką miała z niej pójść na świat cały, miała wszędzie oddać władzę w ręce żydostwa i w ten sposób zastąpić je przed straszliwym sądem narodów. Były próby w Niemczech (w Bawarii i Brunświku), na Węgrzech, w Austrii i są próby w Polsce.

Mi-ki narodów pomnożyły się jeszcze bardziej, wędza i głód zawitały wszędzie jeszcze potężniej. Ale o to właśnie chodziło — bo te męki i nędza, i ten głód zabijały energję narodów, zabijały ich siłę do odporu, siłę do sądu nad żydami — albo je przynajmniej zabić miały.

Ale ostatecznie sprytno żydostwo jednakże się przeliczyło. Zarazą bolszewicką nie powalono świata całego. Organizmy narodów innych okazały się bardzo odporne niż organizm rosyjski.

Nietylko, że u siebie zarazą bolszewizmu wdmie-rzyły — ale i Rosji jeszcze podażyły z pomocą. Nawet organizm obrzymia rosyjskiego okazał się tak silnym, że mimo strasznego upustu krwi w czasie wojny i jeszcze większego wstrząsu przez bolszewickich — zaczyna znowa wstawać do zdrowia.

Ale też równocześnie na ziemiach umęczonych przez łajdactwa żydowskie Europy — zaczyna się budzić gniew narodów. Idą zwiastujący strasliwej burzy która runie na cały świat żydowski. Idzie sąd narodów — na pleciono żydowskie sąd strasliwy.

Może to być burza, jakiej świat dotąd nie pamięta. Sąd przeciw żydowski zaczyna porwać karły — dyszą one zemstą za doznane okropne krzywdy — zbrodnie.

Z Rosji tam gdzie zwyciężają wojska Denikinów, Kozłabów, Judenierów ite. — idą głośne wieści o strasliwych pogromach. Jak żydzi-bolszewicy wydawali hasła mordowania burżujów, inteligencji — i sami stawali na czele morderców — i we krwi kurzili swe dionie aż pod pachy, tak dziś przeciw-bolszewickie wojska rosyjskie wydają hasła: Tępić żydów! I dziś w Rosji tępi się żydów — jak ich się jeszcze nigdy w Rosji nie tępiło.

Podobnie zaczyna się dzieć na Ukrainie. Także na Węgrzech obudził się gniew przeciw-żydowski, a nawet w Niemczech niszcząc przeciw żydom zaczyna się rozpalać w niebyswale sposób. I tak pójdzie ten ruch z kraju do kraju i ostatecznie owładnie wszystkie kraje.

Czy aminie Polskę?

I u nas lud strasznie jest podrażniony nędzą i głodem, które są przeważnie sprawką lichwiarzy i paskarzy żydowskich i ich uczniów nieżydowskich — lud jest też strasznie podrażniony agitacją bolszewicką. Naród polski — wierzymy w to, — mimo wszystko nie będzie się plamił pogromami. Rząd uczyni wszystko, co będzie w jego siłach, aby temu przeszkodzić. Ale jednak jest rzeczą pewną naród polski już nie przyjdzie do siebie przedświadowanych w innych krajach żydów, jak to uczynił kiedyś Kamierz Wielki! Bo żydostwo za to dobrać się nie chce, za obronę i opiekę zapłaciło Polsce czarną niewdzięcznością, łaząc się z największymi jej wrogami, pracując z nimi nad jej upadkiem.

To też naród polski nie będzie już żydów do siebie zapraszał, nie będzie ich przyhołbiał, lew będzie ich się pozbywał, będzie usiłował z krajem ale jej legalny spokojny sposób, przez popisanie swoich, bez pogromów, bez gwałtów, bez krwi rozlewa, tak jak się godzi dla naszego nasadu kulturalnego i chrześcijańskiego. („Przyjaciel Ludu“)

Sprawy polityczne

Sir Reginald Tower nadkomisarzem w Gdańsku.

Na komisarza Gdańskiego wyznaczono wyższego urzędnika angielskiego urzędu dla spraw zagranicznych, p. Reginalda Towera, który przybędzie prawdopodobnie w pierwszym tygodniu listopada do Gdańska i obejmie urządowanie.

Tower był na studjach w Niemczech, mówi biegle po niemiecku, poprzednio był ambasadorem w Buenos Aires.

Kiedy tenktat wejdzie w życie

Na interpelację Lorda Roberta Cecil'a w Izbie angielskiej gmin odpowiedział p. Harmsworth, że powszechnie spodziewają się, że układ pokojowy warszawski dnia 11. bm. tj. w rocznicę zawieszenia broni zacznie mieć moc obowiązującą.

Tymczasem wbrew powyższej wiadomości donoszą ze źródła niemieckiego:

Według nadchodzących z Paryża informacji nie zdaje się jeszcze na to aby traktat pokojowy miał mieć moc obowiązującą już 11. bm. Do Paryża muszą przybyć przedtem delegaci niemieccy, którzy mają uczestniczyć w naradach co do zastosowania praktycznych środków, mających obowiązywać po wejściu w życie ustawy traktatu. Przed wejściem w życie tychże ustaw będzie rząd niemiecki musiał podpisać jeszcze specjalny protokół w sprawie niespełnionych warunków rozejmu.

Prusy Zachodnie wymazane z historii

Prus.

Rząd niemiecki ogłosił teraz nowy podział Prus. Według tego Prusy podzielone zostaną na 11 prowincji. Resztki pozostałe z Prus Zachodnich i Poznańskiego przyłączone zostaną do Pomeranii i Śląska. Nazwy prowincja Poznańska i Zachodniopruska zostaną wymazane.

Układ przedwstępny pomiędzy Polską a Niemcami.

Z Berlina donoszą, że pomiędzy rządami Polski i Niemiec ułożono się w sprawie urzędników kolejowych w ten sposób, że Polacy za życzenie urzędników po ostawiają ich chwilowo w urzędach pod dotychczasowymi warunkami. W razie wyjazdu do Niemiec władze polskie nie zabierają urzędnikom niczego.

Emigracja Niemców z Poznańskiego.

W niemieckim zgromadzeniu narodowym oświadczył poseł Hermann z Poznania, że dotychczas wyniosło się z terytorjum Poznańskiego, obsadzonego przez Polaków, 100 000 do 120 000 Niemców, gdy jednak ustalona będzie ostatecznie linia demarkacyjna, to liczba powyższa podwoi się z pewnością. Wśród emigrantów znajdują się nie tylko nauczyciele i urzędnicy, ale także w coraz bardziej wznoszącej liczbie kupcy, rolnicy i robotnicy.

Pojęcie układów polsko-niemieckich.

W poniedziałek wieczorem delegaci polscy z dr. Wróblewskim na czele wrócili do Berlina. We wtorek rozpoczęły się narady.

Jakie wojska koalicyjne zajmą okolice objęte plebiscytem

Najwyższa Rada w Paryżu postanowiła, że Olsztyńskie obsadzi wojsko angielskie, Kwidzińskie włoskie, Górny Śląsk francuskie, a Cieszyńskie amerykańskie. Przejściowo, zanim w Ameryce ratyfikacja nastąpi, Cieszyńskie otrzyma również załogi francuskie.

Wiktór Gomułicki.

Bój olbrzymów.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA.

3)

(Ciąg dalszy.)

— Czyż warto! — wstrzymał ego książe, za ramię ujmując. — Służącemu to zostaw. Tem wonnem żniwem Amora on codziennie ogień w kominku podsyca. Tak jest: codziennie — afekty bowiem naszych dam są jak pieczarki: dziś wycięte, nazajutrz odrastają!

Uśmiechnął się smutno

— Nimfy moje chcą wiedzieć, że ich Adonis postarzał... Co gorsze — dokończył smutniej — zaminają, że postarzały same... Strzeż się nimf, kapitanie!

Kapitan skłonił się, jakby na znak posłuszeństwa.

— A teraz — rzekł książe tonem poufalnem, kładąc dłoń na ramieniu towarzysza — pomówimy o tobie i o twojej sprawie. Widzę, że się czerwienisz, czy spuszczasz... Język, zwykłe tak wmywamy, posłuszeństwa ci odmawia... Żal mi cię, młodzieńcze. Aby dowieść że koleżeństwo nie jest czerem chustką, z pomocą ci pośpieszę. Kapitanie! przybyłeś tu, aby mi oświadczyć, żeś zakochany, jak kot w marcu, czyli, po twojemu wyrażając się: że palisz kadzidła na ołtarzu uroczej bogini z Pafos!

— Mości książe... panie generale... — jakął wzruszony Mróczek — zdumiewa mnie twoja prze-

Z Berlina donoszą: We wtorek niezależnie z cyfry hłsi razem ze spartakowcami wydali hasło, aby robotnicy rozpoczęli strejk polityczny. „Vorwärts“, gazeta socjalistów rządowych, przestrzega przed strejkami i pisze, że „generalny strejk jest generalnem głupstwem“.

Minister Noske wydał rozporządzenie, na mocy którego może być natychmiast uwięziony i więzieniem ukarany, kto czyni zabiegi, aby stanęły fabryki wyrabiające towar pierwszej potrzeby dla życia ludzkości.

Strejk przy tramwajach w Berlinie.

Od czwartku rana przestaną kursować w Berlinie kolejki, z powodu strejku uchwalonego w środę wieczorem. Personal przy kolei podziemnej odmawia udziału w strejku.

Natomiast istnieje zamiar do strejku u robotników w zakładach elektrycznych

Przed ostatnim protokołem pokojowym.

Najwyższa Rada nadesłała rządowi niemieckiemu notę z wiadomością, że gdy trzy wielkie mocarstwa warunki pokoju podpisyją, ostateczny protokół pokojowy może zostać podpisany. W tym celu Niemcy mają przysłać do 10. listopada swoich delegatów.

Atoli spisanie tego protokołu może tylko wtedy nastąpić, gdy Niemcy piśmiennie się zobowiążą, że dopełnią wszystkich warunków zawieszenia broni, których dotąd nie wypełniły. A nadto za karę wydadzą koalicji pięć lekkich krążowników i 400 tysięcy ton rozmaitego materiału okrętowego.

Gdyby Niemcy do tego zastosować się nie chciały, zostaną gwałtem do tego zmuszone.

Papiestwo a rząd włoski.

Z Bazylei donoszą pod datą 28 października: Król włoski przyjął wczoraj kardynała Machi, arcybiskupa Pizy, na jednogodzinnej audyencji. Audyencji tej przypisują w kołach politycznych wielkie znaczenie, uważają ją za uzupełnienie rokowań między kuryą rzymską a Nittim, dzięki którym ma być przygotowane pojednanie między papiestwem a królestwem.

Nowiny i rozmaitości.

— Ofiary Niemców i Francuzów pod Verdun. Z opublikowanego stenograficznego protokołu z posiedzeń Izby niemieckiej z czerwca 1916 roku wynika że obrona Verdun kosztowała więcej Francuzów pod względem strat w ludziach jak Niemców atak. Francuzi utracili ogółem 800 000 ludzi, Niemcy 700 000.

— Kobieta — księdzem. Na uniwersytecie w Heidelberg ukończyła jakaś panna Elżbieta Oberbeck z Weimaru, protestanckiego wyznania, studia teologii i otrzymała pozwolenie na wygłaszanie kazań w zastępstwie pastora.

— Ciekawe odkrycie. Uczony francuski Robert Lienbart, dokonał po pracowitych studjach ciekawego odkrycia — wynalazł mianowicie sposób odróżniania, z których jaj wykluja się kokoszki a z których kogutki. Zauważył on, że kury i koguty równego wieku

nikliwosć.. Wasza książca... generalska... mość czytasz w sercach, jak w sercach, jak w książce otwartej!..

— Ach poeta! — zaśmiał się książe — nie potrzebowałem bynajmniej sięgać aż do sercaby twą tajemnicę odgadnąć. Dość mi o niej powiedziały twoje włosy ufrzyzerowane, twój rabat wypachniony, twoje oczy rozklimione, jak u dziewicy, z pierwszego balu powracającej... Gadaj-że teraz po żołniersku, otwarcie i krótko: o kogo w tej eklodze chodzi? jaką mnie przeznaczyłeś w niej rolę?

Kapitan nabrał wreszcie śmiałości.

— A więc tak, generale! postokroć tak! — z zapalem oświadczył. — Kocham dziewicę, która urodą oraz przymiotami rozumu i serca przeszła wszystko, co świat posiada i kiedykolwiek posiadał. Kocham uczuciem wzaiosłem, jak..

— Szczyty Ossy i Pelionu! — odpowiedział książe pod wąsem.

— Uczuciom płomiennem jak..

— Łono Wezuwiusza — znów książe mówiącemu dopomógł.

— O! — zapalał się tamtem coraz bardziej — nie sądz generale, że to afekt, podobny do tysięcy innych — że to jakaś zwykła miłośka utrańska albo romans z salonów warszawskich. Jejmościanka panna Rozalia Zrzelska, serca mojego wybranka, jest tem dla mnie, czem..

— Chloe dla Dafnisa — podszepnął książe.

— Hero dla Leandra — poprawił poeta.

— Tisbe dla Pirama — ciągnął książe.

— Akdromaka dla Hektora! — dokończył kapitan z mocą i wypachnioną chusteczkę do oczu wilgotnych przyłożył.

Książę pociągnął dymu z faiki

Rozumiem cię teraz — spokojnie oświadczył. —

roznią się waga, czyż — że koguty są cięższe, zasądzie ważąc świeżo zafosione jaja równej dostadli do podobnego wyniku.

Ostrycy te, ciekawe z punktu widzenia naukowego, z względów praktycznych jest doniosłe, przyczyni się pewnie do obniżenia ceny jaj — bowiem będzie kosztem kogutów pomnożyć koszt kur.

— Obotrzenie kar. Minister gospodarczy niemieckiej wydał rozporządzenie dnia 28 października 1919 roku, że we wszystkich przypadkach pokątnej uboju bydła w celu pokątnej sprzątkowania mięs z takich ubajów ma nastąpić kara więzienia i kara pieniężna. Dotąd władze karne miały wybierać między karą więzienną, albo też pieniężną, odtąd muszą być obie kary razem wyznaczone.

— O Muzeum Narodowe. W dniu 23 i 30 października odbyły się w Raperswylu posiedzenia nadzorczej Skarbu Narodowego i Rady Przewodniczący prezes oba rad, dr. Z Laskowski, prof. uniwers. w Genewie, z kraju przybył poseł Sejmowy dr. Leonard Tarnawski. Posiedzenie Rady muzealnej brał udział także poseł polski Szwajcarii p. Modzelewski.

Wobec zmienionych stosunków zastanawiano przede wszystkim nad przeniesieniem muzeum kraju. Zjazd raperswylski poprzedziła akcja parubiegających się o zaszczyt pomieszczenia zbiorów w swych murach.

Posel Tarnowski przed wyjazdem do Szwajcarii odbył w sprawie muzeum szereg konferencji z przedstawicielami strem kultury i sztuki, przy współudziale innych mieszkańców w kraju członków Rady (posła dyr. Czołowskiego.)

W związku z temi przygotowawczemi oświadczone w Raperswylu szczegółowo kilka faktów rozwiązania kwestji. Oświadczone się za udziałem zbiorów i przeniesieniem ich do stolicy polskiej, ostateczną decyzję pozostawiono Sejmowi i Rządowi polskiemu, powołując posła Tarnawskiego wypracowanie odpowiedniego memoriału, któryby streszczał wynik obrad i wierał przedstawienie stanu muzeum i jego finansów — wreszcie włoski co do objęcia zbiorów Państwo polskie.

Sprawy polskie.

Mianowania.

Naczelnik Państwa mianował pp. Romana skiego podsekretarzem stanu w min. b. dziełnic, Witolda Celichowskiego wojewodą poznańskim, Kazimierza Dębskiego komisarycznym prezesem wojództwa Pomorskiego, Józefa Wybickiego komisarycznym starostą krajowym dla województwa Pomorskiego.

Opróżnienie terenów przyznanych Polsce.

Dnia 24. 10. zawarto układ wojskowy pomiędzy Polską a Niemcami, mocą którego uregulowana stała sprawa wojskowego opróżnienia i objęcia władze polskie ziem Polsce przyznanych. wojska rozpoczną marsz dopiero dnia 7-go od mocy traktatu licząc, a zajęcie wszystkich terenów Prus trwać będzie dni 16.

Żądasz, żebym ci w tej imprezie dopomógł, panny dla ciebie zniewolił. No, i dobrześ się Bowiem ta „Różyczka“ jest moją chrześniaczką, pomniałeś wszelako, kapitanie, że w tego kampaniach tylko na osobistym męstwie należy.

Poeta przeciął sprawę jednym zdaniem.

— Panna jest mi wzajemna!

— W takim razie — rzekł książe — nie doprawdy w czem mogę ci być przydatny? może, żebym oblubienicę do ołtarza Towarzyszowi broni i tej nie odmówię przystąpienia.

— Panna jest wzajemna — powtórzył kapitan przybierając nagle minę poważną i bolesną — strony przeszłość nie obawiam się. Niestety szkody stawia kto inny..

— Rodzice?

— Moja ukochana jest sierota. Matkę stracił przed rukiem; ojciec nie żyje od lat trzynastu.

Książę przesuwał dłoń po czole.

— Ach, tak... major Zrzelski... mąż serca, mocnej ręki. Pod Dubienką ze mną walczył potem w legionach. Bił się, jak lew... Polak zrozpatrzony. Zginął..

Piękne oblicze księcia zniknęło za chmurą dymu. Mróczkowi wydało się, że w tym dymie ciche, zaledwie wyszeptane słowo:

— Szczęśliwy..

Po chwili zapytano głośniej:

— Któż więc ci przeszkadza, kapitanie?

— Opiekun.

— Jakiś wuj, stryj, nieboszczyka ojca przy-

— Dziadek?... — zadziwił się książe machnął lekceważąco.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

W Warszawie przygotowują urzędnicy poselstwa polskiego w Berlinie. Posłem ma zostać albo hr. Tarnowski albo jeden z członków obecnej legacji polskiej w Berlinie. Pierwszym radcą prawnym ma zostać p. Jurystowski, obecny radca legacji w Paryżu.

Dom poselstwa polskiego w Berlinie.

Po ustaleniu przyjaznych stosunków z Niemcami polski będzie potrzebował lokali w Berlinie dla mieszczących swych legacji, oraz ekspozytur finansowych. Na potrzeby te zarząd niemieckiego Reichu w Berlinie zaproponował rządowi polskiemu wycie gmachu tego banku wraz z przynależnymi meblami i umeblowaniem. Załatwienie tej sprawy przekazano Polskiej krajowej kasie pożyczkowej, która wyznaczy delegatów dla otakowania umowy i zbada warunki zaproponowanej transakcji.

Porozumienie wschodnich granic Polski.

Warszawa. W komisji sejmowej Paderewski oświadczył w toku dyskusji, że koalicja daje dwie możliwości co do granic wschodnich. Oznaczy je sama ententa, przy czym linią graniczną punkty Gredno-Przemysł. Albo Polska porośnie z Rosją oczywiście Rosją Denikina. Ententa nie uznaje Ukrainy samodzielnej.

Cele wojny na wschodzie.

„Kuryer Warszawski“ określa w następujący sposób nasze cele wojskowe na wschodzie: Celem wojny, którą prowadzimy, jest obrona cywilizacji przed barbarzyństwem wężed, utrwalenie na wschodzie a zarazem w całej Europie tych wzajemnych hasel, w imię których państwa ententy podpisały przedwstępny traktat pokojowy w Wersalu, zapewnienie republiki polskiej naturalnych, historycznych, przedrozbiorowych granic, a także lepszych warunków bezpieczeństwa republiki, a samem przywrócenie całej Europie nareszcie po latach porywów politycznej równowagi, zabezpieczenie zdobycze cywilizacji przed naderzeniami prąży pięści, wschodniej dzicy i bizantyjskiego carystu.

Nadmierne żądania Niemców.

We wtorek ubiegły odbyło się w Warszawie w posiedzeniu Rady ministrów. Tematem jego była sprawa rokowań polsko-niemieckich w Berlinie. Jak okazuje, sytuacja jest bardzo naprężona z powodu nadmiernych roszczeń Niemców. Pomijając znane żądanie „poprawienia“ ustalonych przez traktat pokojowy granic polsko-niemieckich, którego uwzględnienie pomniejszyłoby żywioł polski na pograniczu o około 100 000 mieszkańców, rząd niemiecki domaga się szerokiej autonomii gospodarczo-prawnej dla żywiołu niemieckiego w byłym zaborze polskim. Chcą mianowicie Niemcy, aby Polska zrzekła się zastrzeżonego w traktacie pokojowym prawa likwidacji strat wojennych od Niemców, a tam samem likwidacji z pod sekwestru przedsiębiorstw niemieckich na ziemi polskiej; chcą nadania im największego swobodnego w dziedzinie ekonomiczno-handlowej na równi z państwami sprzymierzonymi z Polską, aby władze polskie skapitalizowały fundusz emerytalny urzędników niemieckich, pracujących w b. państwie pruskim i podwały go pod kontrolę rządu niemieckiego; chcą zupełnej autonomii nie tylko dla szkół niemieckich, lecz dla gimnazjów i szkół niemieckich tego typu na terytorium byłego zaboru pruskiego, a przytem kwestję utworzenia niemieckiej rady państwa, uniezależnionej od rządu polskiego. Rząd polski okazywał dotąd barzo wielką uległość wobec uroszczeń niemieckich, ale zdaje się, że wreszcie i rząd polski powie: dosyć tego! Doszłoby do tego zapewne, że Niemcy w Polsce rządzą się, jak szare gęsi w stadzie; w końcu opano- całkiem rządu w Polsce

Wiadomości z bliska i z daleka.

Kępno, dnia 10 listopada 1919.

Wysyłka paczek i listów wartościowych dozwolona od soboty dnia 8 go b. m. Nie jeszcze wysyłki paczek wartościowych i listów, oprócz wysyłek bankowych.

Do weteranów! Ministerstwo polskie w Warszawie wydało świeże kwestjonariusze. Zgłosić się mogą ci weterani, którzy nie mają wystarczających środków utrzymania, chcieliby pobierać pensję uchwaloną dla weteranów. Również wdowy po weteranach, znajdujące się w tym samym położeniu. Miejscowi weterani niech się zgłaszają kwestjonariusze do mnie, a miejscowi do p. inżyniera Domagalskiego, ul. Kanjan 8 w Poznaniu. Jan Mikołajczak,

Do kogo zwracać się w sprawie korektury granic? Doszło do wiadomości Ministerstwa, że na wschodnim brzegu ziem, przyznanych Polsce traktatem pokojowym, istnieją i tworzą się organizacje mające na celu obronę granic. Usiłowania czynników tych, świad-

zące o żywym zapale się sprawą, zwracają się do władz w stronę, z której się spodziewać nie można odpowiedniego skutku.

Ministerstwo wobec tego uprzedza wszystkie osoby i organizacje sprawie obrony granic, że oddane, że zabiegł ich nie odnosi żadnej korzyści, jeżeli nie zostaną skierowane do właściwych rąk tj. do komisarzy rządowych polskich, członków komisji międzynarodowych granicznych.

Ministerstwo czuwając nad sprawą i oczekując ogromne jej znaczenie wzywa instancje i osoby, które to dotyczy, aby wszelkie materiały i przyczynki przez siebie zebrane przekazywały bezzwłocznie i bezpośrednio komisarzom granicznym.

Adres biura komisarzy granicznych jest: Poznań, ul. Pawła Nr. 7. pt. prawo.

Wszystkie pisma polskie uprasza się o powtórzenie niniejszego wezwania.

Sekcja Polityczna Ministerstwa b. dz. prusk.

— **Stołe ceny za pracę** wyznaczył sobie cech krawiecki w Lipsku. Krawcy tamtejsi żądają za uszycie ubrania, przy dostawie materji przez klienta, 400 do 580 mk., za uszycie spodni 75 do 100 mk., za uszycie pafła zimowego 370 do 475 mk. Przeniesienie ubrania kosztuje 310 do 440 mk., pafła zimowego 220 do 300 mk. Podobnie droższe ceny za pracę żądają krawczki. Wobec takich cen sprawienie ubrania możliwem jest tylko paskarzom i milionerom.



Rozpowszechniajcie Nowego Przyjaciela Ludu zawsze i wszędzie pomiędzy znajomymi i przyjaciółmi



— **Poznań.** W „Gaz. Poznańskiej“ czytamy: Teatr Wielki miastą Poznania a cenzura rosyjska. W teatrach niemały miejsca w tym a tym rządzie, a na biletach mamy stąd wypisane „krzesło nr. ...“ Tymczasem w Teatrze Wielkim m. Poznania mamy wszędzie: „rząd, — i na biletach i na napisach nad drzwiami do widowni. Wielko i Małopolanie, uczęszczający do teatru, patrzą na ten dziwoląg ze zdziwieniem, nie wiedząc, skąd on się u nas wziął. Rzecz to tymczasem bardzo prosta.

W Warszawie rosyjska dyrekcja teatrów i rosyjska cenzura nie chciała dopuścić do tego, by zwykły, błahonadziejny śmiertelnik siadał nad rząd, na rząd biatuszki cara! Dla tego nakazała, by „rząd“ zniknął z teatru, a zastąpił go „rząd“. Honor rządu biatuszki cara w ten prosty sposób uratowany był przed profanacją stykania się z tą częścią ciała, na której ludzie w teatrze siedzą. Stupajka rosyjski poradził sobie za swój sposób, gwałcąc nasz język.

Panowie dyrektorzy naszego miejskiego teatru, przybywszy do Poznania z Warszawy — przywieźli z sobą dla rządu rosyjskiego widocznie tyle zacunku, że i u nas zaprowadzili „rząd“. My jedni protestujemy energicznie przeciwkiemu dziwolągowi językowemu, który razić musi oko i słuch każdego Polaka, tem więcej w gmachu, gdzie uczyć się mamy pięknego języka! Protestujemy publicznie, gdy nie poskutkowało dotąd osobista interpelacja reprezentantów prasy w tej sprawie u p. prezydenta miasta.

— **Rybnik: (Złodziejska historia).** Przed 14 laty skradziono pewnemu tutejszemu zamożnemu panu palto, w którym się znajdowało 2000 marek. Ow pan nie dbał o to wiele w swej zamożności i wnet otem zapomniał. W tych dniach otrzymał ów pan przesyłkę z Hamburga, a w paczce tej było palto (już inne, nie to skradzione) oraz 3000 marek z procentami i list z przeproszeniem za ową dawną kradzież. Były złodziej donosi, że się dorobił (może na wojnie, jak tytu innych) i że teraz dobrze mu się powodzi, więc zwraca cudzą własność i jeszcze raz przeprosza. Rybnicki pan znów na wojnie wiele stracił i teraz owa tak niespodziewanie odzyskana zguba bardzo mu jest potrzebna. — Mimo wszystko sens moralny niech będzie taki: Lepiej nie być nigdy złodziejem, niż złodziejem uczciwym“.

— **Warszawa.** (Pożar Teatru Rozmaitości w Warszawie.) Dnia 2-go bm. o godz. 11 rano powstał pożar gmachu teatru „Rozmaitości“ dramat i komedja. Spłonęła doszczętnie cała scena wraz z dachem oraz z częścią przybocznych ubikacji. Widownia, dzięki opuszczeniu kurtyny żelaznej, ocalała. Gaszenie zgłiszcz trwało do godz. pół do 4 po południu. Przyczyna pożaru narazie nie stwierdzona, istnieje jednak przypuszczenie, że ogień powstał od niedopałka papierosa.

— **Rozwody małżeńskie w Prusiech** mnożą się w ostatnich latach stale. W roku 1916 rozpatrywano w pruskich sądach ziemiańskich razem 13 654 spraw małżeńskich przeważnie rozwodowych. W roku 1917 liczba ta wzrosła na 15 593, a w roku 1918 nawet na 21 727! To także skutki wojny!

— **10 000 koił z Holandji dla Polski.** Z upoważnienia ministerstwa woyny zakupiono w Holandji 10 000 koił. W tych dniach oczekiwane są w Warszawie pierwsze partje tego cieżkiego transportu.

— **Łódź podwodna „Deutschland“.** Z Londynu donoszą, że tam wydobyte z Tamizy słynną niemiecką łódź podwodną „Deutschland“ i wystawiono na widok publiczny. W Niemczech długi czas nie wiadziiano, co się z tą łodzią stało.

— **Poznań** W ubiegły piątek przybyło tu przeszło 130 więźniów polskich z Gelnowa na Pomorzu. Władze niemieckie trzymały ich długie miesiące w więzieniach, gdzie przechodzili prawdziwą Golgotę cierpień i udręczeń. Po przybyciu do Poznania zostali więźniowie o rozpuszczeniu do swych rodzin. Są to prawdziwi bohaterzy polscy i męczennicy sprawy polskiej.

Berlin. Liczba „Polaków“ zagranicznych cenią w kołach niemieckich w Berlinie na 45000. Ci „Polacy“ to 99 na sto są żydami, zbiegłymi przed poborem wojskowym lub wskutek pójazgu za agitację bolszewicką. Szacherkę uliczną różnymi towarami, jak w Polsce zaczynają uprawiać, prócz tego agitację bolszewicką. Co sądzicie, czy i na zebrania polskie nie przychodzą i agitują „Polacy i katolicy“, których akcent wymowy taki podobny do słyszanego na Kazimierzu krakowskim lub Nalewkaach warszawskich. (Dziennik Berliński.)

Kącik humorystyczny.

Nie inaczej.

— Oskarżony jesteś, żeś wybił swoją żonę — mówi sędzia gminny do ogrodnika.

— Tak jest, proszę pana sędziego, bo byłem pijany. Gdybym był trzeźwy, ona by mnie wybiła.

Przy żydowskim Nowym Roku,

Sluchaj Icusz: Ja ci życzę przy Nowym Roku co byś od dziś za rok był już w nasze kochane Palestynie,

Pogadaj do niemu! Poślij najpierw do te Palestyne dużo gojów, co bym ja mógł na nich dobry gieszef zrobieć to ja wtedy pojedę.

To dopiero będzie osioł.

— Jeszcze taki mały, a już taki osioł, — rzekł ojciec do syna. — Cóż dopiero z ciebie będzie, gdy będziesz tak dorosłym jak ja.

Kalendarz.

	Rzymsko-katolicki.	Słowanski
Wtorek 11	Marcina	Spitostaw
Sroda 12	5-ciu braci męcz.	Nowosław
	Wschód słońca o godz. 7,15.	Zachód o godz. 4,15
	„ „ „ 7,17.	„ „ „ 4,11.

Formularz do zapisywania „Nowego Przyjaciela Ludu“. Prosimy go wyciąć, wypisać wyraźnia imię, nazwisko i miejscowość zamieszkania zamawiającego i podać wraz z pieniędzmi na najbliższym urzędzie pocztowym o ile listowy pieniądze przyjąć nie chce.

Bestellschein:

Unterzeichneter abonniert hiermit bei dem Postamt für die Monate November, Dezember 1919 die in Kempen erscheinende Zeitung

„Nowy Przyjaciel Ludu“
für 1,20 Mk. mit Bestellgeld 1,50 Mk.

(Imię i nazwisko:)

(Mieszkanie)

Obige Mk. erhalten zu haben, bescheinigt.

....., den

(Postamt)

Wszystkim Przyjaciolom i Znajomym za okazaną nam z okazji ślubu naszego życzliwość szczególnie Towarzystwu Śpiewu za wykonane śpiewy dziękujemy staropolskim

„Bóg zapłać!”

Kępno, w listopadzie 1919.

**Czesław Rabięga z żoną
z domu Kaźmierczak.**

Młockarnie do długiej słomy

szyftówki —: maneże

nowe i stare,

sieczkarnie, wialnie, pługi, brony,

seriowanki do kariofilii —: siekacze do ćwikli,

:=: wózki ręczne :=:

oraz

wszelkie części składowe do pługa

płyty i ruszty do pieców.

patka

po cenach przystępnych.

Jan Kłobus, Kępno

Skład maszyn rolniczych
Hotel Central

PP. kupcy i przemysłowcy!

Aby Was nie zapomiano, musicie się Waszej klienteli przypomnieć przez ogłoszenie. Aby to pożądaný skutek miało, musicie ogłaszać w „Nowym Przyjacielu Luda”.

Nie pożałujecie tego!

gospodarstwa
obejmującego 15 — 25 morg.
Andrzej Wawrzyniak
Rakow
p. Slemianice.

Gospodarstwo
obejmujące 22 morgi w tem 5 morgi łąki z inwentarzem i bez tegoż jest zaraz na sprzedaż.
Karol Nowak
Kraźkowy.

2 mniejsze
konie
i boczne są na sprzedaż
Przybyszewski, Kępno
mleczarnia.

Gospodarstwo
obejmujące 33 morgi z martwym i żywym inwentarzem jest zaraz na sprzedaż

Feliks Bunk — Marcinki
powiat sycowski.

Kupuje każdą ilość

królików.

Feliks Długoszewski.
Kępno — obok drukarni.

Zgubiono
w piątek dnia 7 go bm na Rynku czarną torebkę z pieniędzmi w ilości 250 mk. Uczciwego znalazcę uprasza się o oddanie zguby za wynagrodzeniem w eksp. „Nowego Przyjaciela Luda”

Polecam

wyroby moje z drzewa, rozmaite belki i kantówkę, oraz deski na podłogi, płoty i. t. d. Deski stolarskie i wszelkie inne drzewa do budowy w rozmaitych gatunkach.

Zarazem donoszę, iż moja piła jest w biegu i przyjmuje każdą ilość drzewa do natychmiastowego rznięcia.

W. Przewoźny

Tartak parowy obok głównego dworca
Telefon 152.

Bank Kupiecki

Spółka zapisana nieograniczoną odpowiedzialnością

w Kępnie

przy ulicy Młyńskiej nr. 58 w domu własnym przyjmuje

depozyta

i płaci za wypowiedzeniem kwart. 3% za wyp. półr. 4%
oraz

udziela pożyczek i dyskontuje weksle

Bank otwarty codziennie od godz 9—12.

Zarząd:

Całkosiński

Kowroński.

Niniejszem donoszę Szanownej Publiczności,
że przejąłem drogą kupna

fabrykę mebli

od pana Hebischa przy ulicy Kościelnej nr 335

i takową dalej prowadzić będę.

Polecam moje przedsiębiorstwo łaskawym względom i kreślę się

z wysokim szacunkiem

A. Kwiatkowski.

Bank Ludowy w Kępnie

w domu własnym przy ul. Młyńskiej
półka zap. z nieograniczoną odpowiedzialnością
udziela

pożyczek

na sola, prima weksle i podkłady hipoteczne

oraz przyjmuje

wkładowi oszczędności

1 plac 2 pro. z wypowiedzeniem natychmiastowem
3 „ „ „ „ kwartalnym
4 „ „ „ „ półrocznem

1. kał czwartki w dni powszednie

od 9 do 11 od 4 do 5 godziny

